



1895 - 1995

**CZESŁAW BLAJDA WE WSPOMNIENIACH**

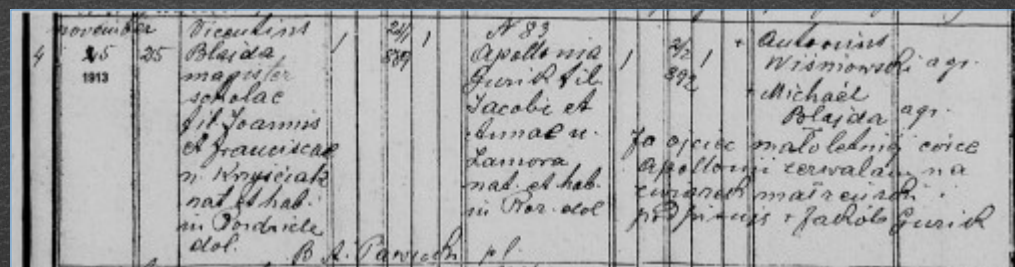


# Wincenty Blajda

## 1889 - 1918



# Dom Blajdów w Rozdzielu Przysiółek Na Górach



Wpis z 5.11.1913 r. w żegocińskiej Księdze Ślubów



**Apolonia Blajda (z d.  
Guzik)  
1892 - 1959**

# RODZICE CZESŁAWA BLAJDY

[illegible]

# RODZICE CZESŁAWA BLAJDY



Wincenty Blajda  
w mundurze armii  
austro-węgierskiej



Kartka pocztowa z Berezówki - 28.05.1915

Kartka pocztowa wysłana pocztą polową  
25.12.1915 roku z Husinetz

Kartka pocztowa wysłana 26.02.1916  
roku z Nowego Jiczyna przez Wincentego  
Blajdę do Rozdziela, do żony Apolonii



## ŚMIERĆ WINCENTEGO BLAJDY - 1918

Należyłość pocztowa niszczona gołową

Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 24. — ROK XLI.

PIĄTEK

26 STYCZNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I Drukarnia KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 147945 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.090

|            |           |           |           |                    |                    |             |
|------------|-----------|-----------|-----------|--------------------|--------------------|-------------|
| Przedpł.   | Wynosi:   | W Kiosku  | Do domu   | Przedpł. w całości | Przedpł. w całości | Do domu     |
| 1 miesiąc  | 6-10 zł.  | 6-10 zł.  | 6-10 zł.  | 9-10 zł.           | 9-10 zł.           | 9-10 zł.    |
| 3 miesiące | 17-20 zł. | 17-20 zł. | 17-20 zł. | 27-30 zł.          | 27-30 zł.          | 27-30 zł.   |
| 6 miesięcy | 32-40 zł. | 32-40 zł. | 32-40 zł. | 52-60 zł.          | 52-60 zł.          | 52-60 zł.   |
| 1 rok      | 60-70 zł. | 60-70 zł. | 60-70 zł. | 100-120 zł.        | 100-120 zł.        | 100-120 zł. |

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

TELEFONY: REDACJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. Drukarnia Nr. 133-44 i 144-05

JOZEF BIRKENMAJER. 44

## Zawalony tunel.

Szczyty same długo jaśniały i ogniły się płomieniem dawno już za widnokręgiem ukrytego słońca, niby lampy oświecające zacięła sypialną komnatę. Tu i ówdzie w oknach widać ogniki, podobne raczej światłom niż doświadczeniu, bo przesłane przez nagle wysuwającą się nieznacznie z wawozów. Drugi koro- wód mżel, bezkształtnych jeszcze i perlowo poświe- cających ciągnął na spotkanie tarantym, od strony jeziora — tak, iż zdawało się, że w sam raz koło nas, na linii kolejowej, nastąpi walne ich starcie — starcie ostatnich różowego dnia z podjazdami zimnej i ni- weliującej wszystko nocy. Na zachodnim krańcu wi- dnołęgu, tam właśnie, gdzie niebo stykało się z wo- dą, oba błękity stały sobie ostatni pocałunek rumia- nemi usty — ale już styła rumianość różu, śniła, przechodziła z wolna w barwę fioletową, modro-popie- latą i błotawą, aż wreszcie cały przestwór Bajkału stał się niemal jednolitem szarawym tłem, na którym coraz to czarniejszymi sylwetkami rysowały się to ja- kieś skały pofałdowane, to niektóre budynki, to wielka bania zbiornika naftowego, to długa kamienna grobla i wysterczające poza nią cztery potężne kominy „lodo- kolu” (łamacza lodów). Zwolna i to wszystko zacie- ralo się, traciło swą wyrazistość, rozplywało się w ma- sie wody zmętniałej. Najdłuższy kształt swój i postawę zachowała widniejąca poza groblą morska latarnia, na której jakoś nie myślnie narazie zapalać światła. Rozbłysło ono dopiero wtedy, gdy na zupełnie już zciemniałym niebie pojawił się rozgarty księżyc, w bli- kej ciłości swej do upiory podobny.

Może się nam zresztą tak tylko zdawało; w ta- kim razie winę za to urojenie ponosił Kocouruk, który

w miarę zwiększania się ciemności stawał się coraz rozmowniejszy, a rozmowę wiódł oczywiście na temat, który z racji swego fachu znał najlepiej: na temat grobów i cmentarzy. Błajda przysnuł się do niego jak mógł najbliżej i przeważszy swoje pizicato, wsłuchiwał się pilnie w słowa sąsiada, czasami tylko zapytując nieśmiało o wyjaśnienie jakiegoś mniej zrozumiałego czeskiego wyrazu. I myślnie też rzadko przerywali opowiadającemu, jakby nas odrętwił czy urokiem opętał ten wydobycający się z niewidnej już głębi wagonu głos starych, zgrzytliwy i skrzeczący, powtarzający najczęście słowo „mrtvola” — napewno efektywniejsze od poczwicie brzmącego polskiego „nieboszczyka”, którego było synonimem.

Czarno już było całkiem w wagonie i tylko długa faja Kunika pętała od czasu do czasu jaskrawym, ale jakby flegmatycznym, niedbałym odbłyśkiem — a Kocouruk opowiadał wciąż i opowiadał o jakimś nieboszczyku, który obudził się z letargu w trumnie, na szczęście niezakrytej jeszcze, ale już ustawionej w kostnicy, wobec czego wyłazł z owego niewygod- nego łoża, wygramolił się przez okno na dwór i udał się do swojego domu... gdy tam począł dobijać się do drzwi, domowi ujrzawszy jego twarz, wzięli go za upiory i zatarasowali w śmiertelnym strachu wszyst- kie wejścia... nieborak byłby marzył przez noc bez płaszcza na dworze, gdyby nie policja, która widząc czynioną przezeń próbę włamania się do własnego domu (niedawno zresztą zakupionego), wzięła go za opryska i zaciągnęła w kajdankach do więzienia, zwłaszcza, że nie miał czym się legitymować... bo podawanie się za zmarłego niedawno obywatela wzięło oczywiście za oszustwo i drwiny z wszystko- wiedzącej policji...

Być może, że anegdota ta, opowiedziana przez kogoś innego, mogłaby raczej ubawić słuchaczy niż ich przejąć zgrozą. W każdym razie przez cały czas Kocourkowego opowiadania nikt nie zaśmiał się ani

na chwilę. Nie wiem jednakże, jaki koniec — tra- giczny czy komiczny — miało owo zdarzenie, bo wła- śnie gdy owego przebudzenia prowadziła policja do kozy, mnie począł w swe wiezy zakuwać przemójny sen, któremu nawet zresztą nie starałem się opierać. Przez długi czas dochodziły mnie jeszcze zgrzytliwe, ponure i monotonne słowa Kocourka, ale nie rozumia- łem już ich treści, nawet nie rozróżniałem dźwięków. Zdawało mi się, że mnie złożono do ogromnej trumny, która jakaś dziwna policja, z Wańka i Pominem na czele, kazala szczególnie zaryglować...

— Zaraz rustamy! — słyszałem wyraźny głos Fomina.

Jakoż po chwili na gwizdek dany przez policję ktoś podniósł trumnę i począł ją nieść zrazu powoli i ostrożnie, potem coraz prędzej i prędzej, uciekać z nią w przestrzeń daleką — da-le-ką... da-le-ką... da-le-ką...

Stacja, na której w nocy ostatecznie zatrzymał się nasz pociąg, było Murino. Zbudzono nas na wiele godzin przed świtem, rozdano pomiędzy wszystkich suchary, konserwy, kilofy, łopaty, topory i kazano gotować się do drogi. Jakoż wkrótce ruszyliśmy, to- stawiając tylko po jednym dykumym w każdym wa- gonie. Zaraz za stacją weszliśmy w las — zrazu brzo- zowy, potem w miarę naszego posuwania się pod górę coraz to gęściej przetykany cedrami. Trzymając się dość blisko jeden drugiego, by się nie pogubić w ge- stwinie i w szarym półmroku, przełaziliśmy raz po raz przez oślizgłe trawy zwalonych olbrzymów drzewnych, do których sąsiedztwa nawet nie dobie- rała się nigdy ludzka siekiera, to znów bremliśmy przez płytkie błotniste kałuże, z których bił stęchły odór, mieszający się w powietrzu z tą nieporównaną, przeczudną, rzeźwiącą i niemal radującą człowieka wo- nią, jaka rozsiewa wokół siebie strzelisty cedr nad- bajkalski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu” Skł s ogr. odgów. K. Holokan. Redaktor odpowiad. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu” pod zarz. R. Foska.



"Berezówka" nad Bajkałem to nazwa miejscowości Listwianka (ros. Листвянка), która leży nad Jeziorem Bajkalskim, u ujścia rzeki Angary

ŚMIERĆ WINCENTEGO BLAJDY - 1918



*"Sieradzki i Kocourek pierwsi z miejsc  
poderwali się jakby na hasło alarmu,  
a w tejże chwili rozległ się przeraźliwy  
krzyk Augerera: Jezus Marja !...  
Ratujcie !... Pana Blajdę nam zabili !..."*

Źródło:

Józef Birkenmajer, Zawalony tunel, [w:] „Głos Narodu” 1933 nr 327-351, 1934 nr 1-56, 74

## ŚMIERĆ WINCENTEGO BLAJDY

wydane w celu uzyskania uwolnienia od czesnego *Składki krewnych* (zob. i następne)  
uczenia klasy *III b* szkoły *państw. gimnazjum w Bochni*

|   |                                                                                                                                                       |                                                                                                                      |
|---|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1 | Imię i nazwisko ojca (matki), lub<br>ojciecna (matka)                                                                                                 | Apollonia Błajdowa                                                                                                   |
| 2 | Zawołanie (skrócić najdalej-<br>szą i miejsce zamieszkania)                                                                                           | Miejsca wyrobnia<br>Toskany<br>- w Republice Włoskiej                                                                |
| 3 | Imię osób będących na utrzymaniu<br>i jakie osoby (długo, dając miejsce<br>i znaczenie, rodzaje)                                                      | 1 syn Grzegorz wyrobnia<br>do gimnazjum                                                                              |
| 4 | Suma ogólna dochodu rocznego.<br>Przy poborach stałych podać łączną<br>ich kwotę (z uwzględnieniem<br>dotacji)                                        | Żadnych po polskim nie ma<br>miej, w kwocie 120 zł. miesięczna<br>Z tego kwoty nie otrzymujemy 35 zł.<br>miesięcznie |
| 5 | Wzrost, ciąża, Podać do-<br>kładnie jego wielkość i jakieś dane<br>statystyczne, ciążowy, imię, wiek<br>pola i t. p. oraz wyznaczyć<br>i inne zadanie |                                                                                                                      |
| 6 | Wzrost, ciąża, Podać wy-<br>stąpienie podanych kapiela                                                                                                |                                                                                                                      |
| 7 | Ważność stanu zdrowia do<br>okresu stanu zdrowia z t.                                                                                                 |                                                                                                                      |

[illegible]

# Świadectwo niezamożności Apolonii Blajda z 1934 r.



# Zajęcia z prof. Piotrem Galasem

# CZESŁAW BLAJDA W GIMNAZJUM 1927 - 1935



Państwowe Gimnazjum *im. Króla Kazimierza W. w Bocheńsku*  
 (m. *Bocheńsko*)  
 Wydział (Typ) *Humanistyczny*  
 Nr. *3* Rok szkolny *1934/35*

**ŚWIADECTWO SZKOLNE**

*Blajda Czesław*  
 urodzony dnia *14 września* *1915* r. w *Bocheńsku*  
 (powiat *Bocheński*) I. religii (wyznania) *rym. kat.*  
 (nazwa) *Klasa pierwsza* otrzymuje za rok szkolny *1934/35* stopnie następujące:

|                      |                     |
|----------------------|---------------------|
| z języka polskiego   | <i>bardzo dobry</i> |
| z języka łacinskiego | <i>bardzo dobry</i> |
| z języka greckiego   | <i>bardzo dobry</i> |
| z historii           | <i>dobry</i>        |
| z geografii          | <i>dobry</i>        |
| z fizyki             | <i>dobry</i>        |
| z chemii             | <i>dobry</i>        |
| z matematyki         | <i>dobry</i>        |
| z muzyki             | <i>dobry</i>        |
| z rysunku            | <i>dobry</i>        |
| z wstępu i mowy      | <i>dobry</i>        |
| z pracy ręcznej      | <i>dobry</i>        |
| z piśmiennictwa      | <i>dobry</i>        |
| z ćwiczeń fizycznych | <i>dobry</i>        |

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO *Krakowski*  
 PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA

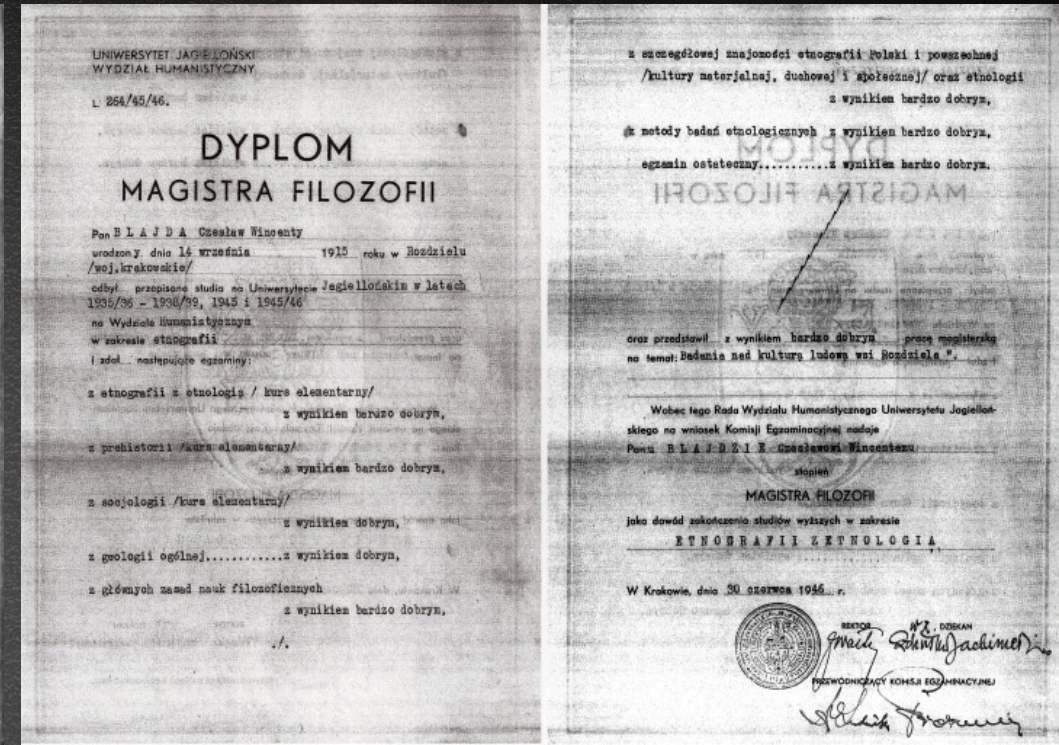
**ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI**

*Blajda Czesław*  
 urodzony dnia *14* miesiąca *września*  
 roku *1915* w *Bocheńsku*  
 województwa *Krakowskiego*  
 wyznania *rym. kat.*  
 po ukończeniu nauki w *Bocheńsku* *1935*  
 z *Państwowym Gimnazjum w Bocheńsku*

*Blajda Czesław*  
 do którego był przyjęty z *1934* r. do *1935* r.  
 zdawał w *Bocheńsku* roku *1935* gimnazjalny zwyczajny  
 egzamin dojrzałości typu humanistycznego wobec Państwowej Komisji  
 Egzaminacyjnej, powołanej przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego  
*Krakowski* piśmem z dnia *1935*  
 Nr. *3/11/35*, i otrzymał następujące oceny ostateczne z przedmiotów  
 egzaminacyjnych:

|                                            |              |
|--------------------------------------------|--------------|
| z religii                                  | <i>dobry</i> |
| z języka polskiego                         | <i>dobry</i> |
| z języka łacinskiego                       | <i>dobry</i> |
| z języka greckiego                         | <i>dobry</i> |
| z historii                                 | <i>dobry</i> |
| z geografii                                | <i>dobry</i> |
| z fizyki wraz z nauką o Polce Współczesnej | <i>dobry</i> |
| z fizyki wraz z chemią                     | <i>dobry</i> |
| z matematyki                               | <i>dobry</i> |

**CZESŁAW BLAJDA W GIMNAZJUM BOCHEŃSKIM  
1927 - 1935**

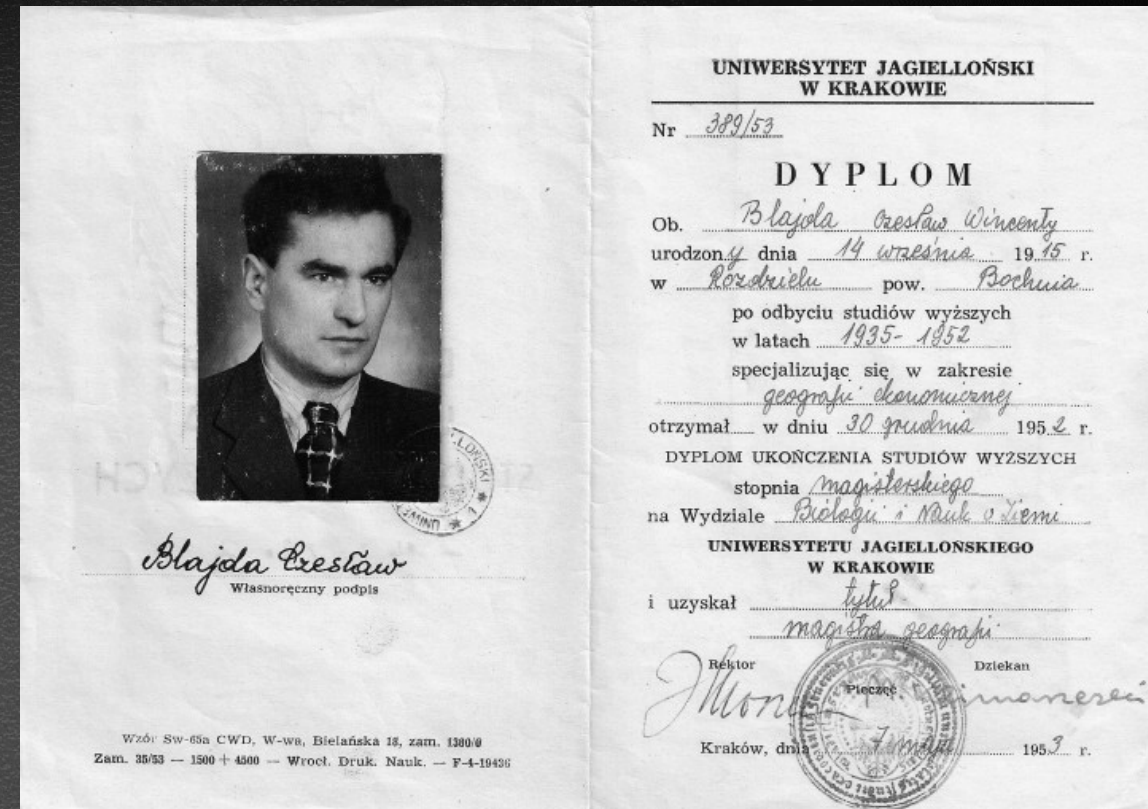


Indeks studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego wydany w 1935 r. i dyplom magistra filozofii

**CZESŁAW BLAJDA - STUDIA**



1936 r. - Z wizytą u przyjaciół (Kępów) w Żegocinie



Dyplom magistra geografii z 1953 r.

**CZESŁAW BLAJDA - STUDIA**



Czesław Blajda jako nauczyciel geografii  
w Liceum dla Pracujących w Krakowie



Czesław Blajda jako organizator rajdów pieszych

## CZESŁAW BLAJDA - NAUCZycIEL I ORGANIZATOR TURYSTYKI



IV Zlot Krajoznawczy Młodzieży Szkolnej  
z woj. krakowskiego — Żegocina 25-27 V 1962 r.



Spotkanie z uczestnikami XXV Konferencji Międzynarodowej  
Federacji Schronisk Młodzieżowych w sierpniu 1965 r. w Żegocinie



IMPREZY TURYSTYCZNE W ŻEGOCINIE ZORGANIZOWANE  
PRZEZ CZESŁAWA BLAJDĘ



Rosną nowe pokolenia i wciąż przybywa entuzjastów krajoznawstwa. Z pięknym i wartościami ziemi bocheńskiej zapoznaje młodzież Czesław Blajda kier. SWOKT i przewodniczący KM PTTK w Krakowie (stoi pośrodku, obok z lewej Henryk Leśniak działacz krajoznawczy z Myślenic)  
Fot. A. Czarnowski

Rosną nowe pokolenia i wciąż przybywa entuzjastów krajoznawstwa. Z pięknym i wartościami ziemi bocheńskiej zapoznaje młodzież Czesław Blajda kier. SWOKT i przewodniczący KM PTTK w Krakowie (stoi pośrodku, obok z lewej Henryk Leśniak działacz krajoznawczy z Myślenic)

Fot. A. Czarnowski



VIII Zjazd P.T.S.M. w Krakowie 1984r.



**CZESŁAW BLAJDA - ORGANIZATOR  
TURYSTYKI I DZIAŁACZ PTSM**



Lata 60-te XX w.  
Czesław Blajda z wycieczką w Żegocinie

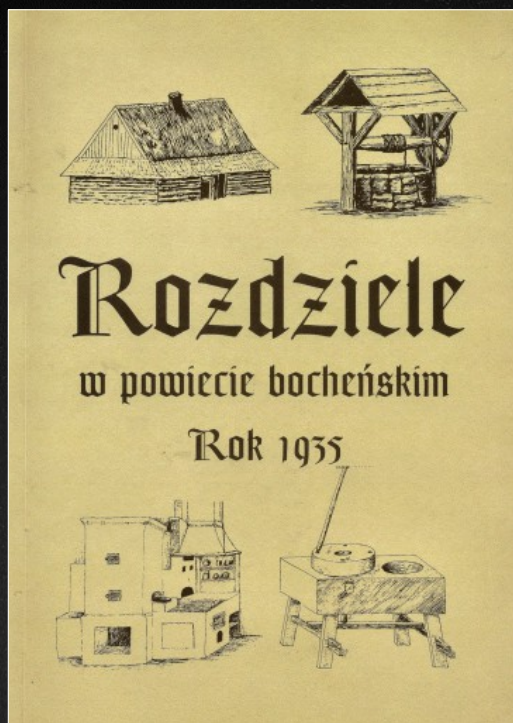


Czesław Blajda podczas  
malowania szlaku na Kamionną

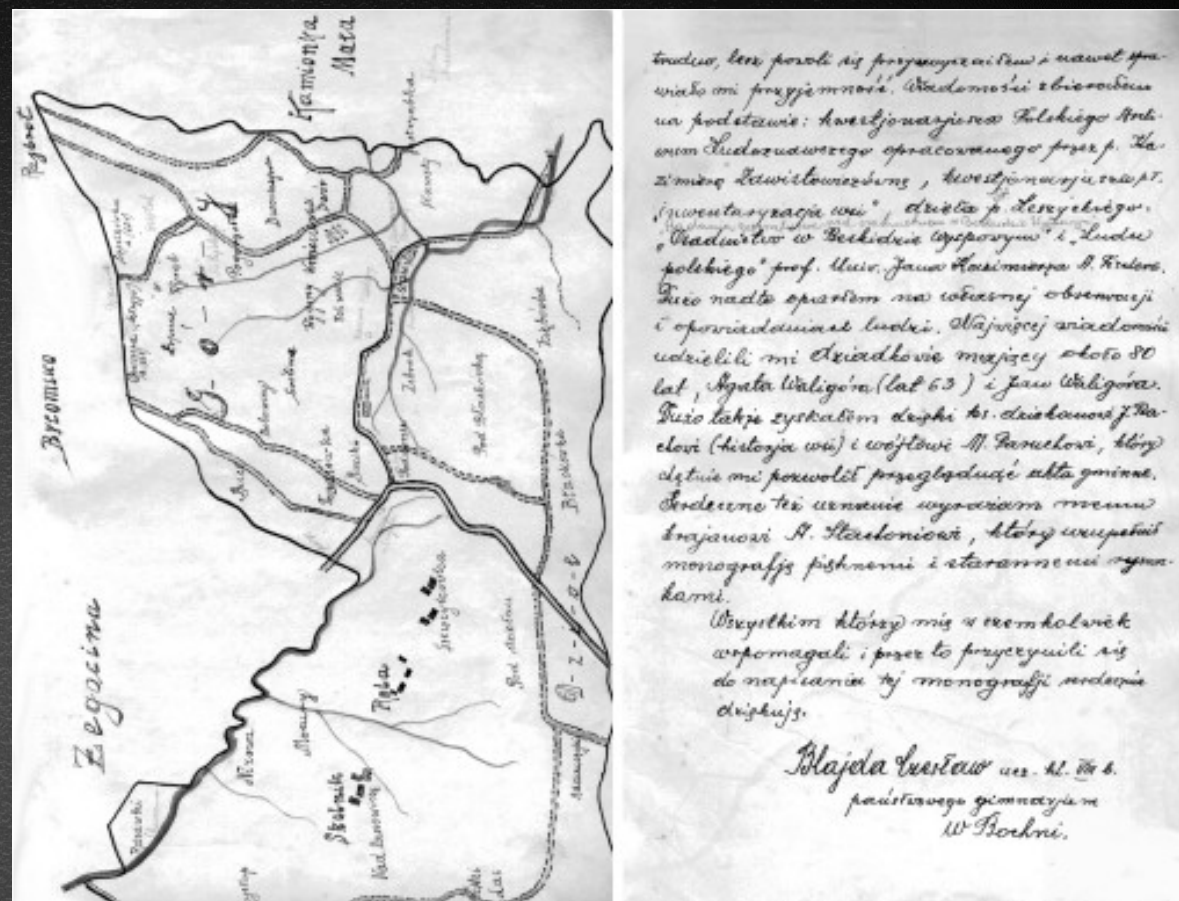


Z inicjatywy Czesława Blajdy  
wybudowano w Żegocinie pole  
biwakowe, domki campingowe,  
schronisko w Rozdzielu

## CZESŁAW BLAJDA - ORGANIZATOR TURYSTYKI W GMINIE ŻEGOCINA

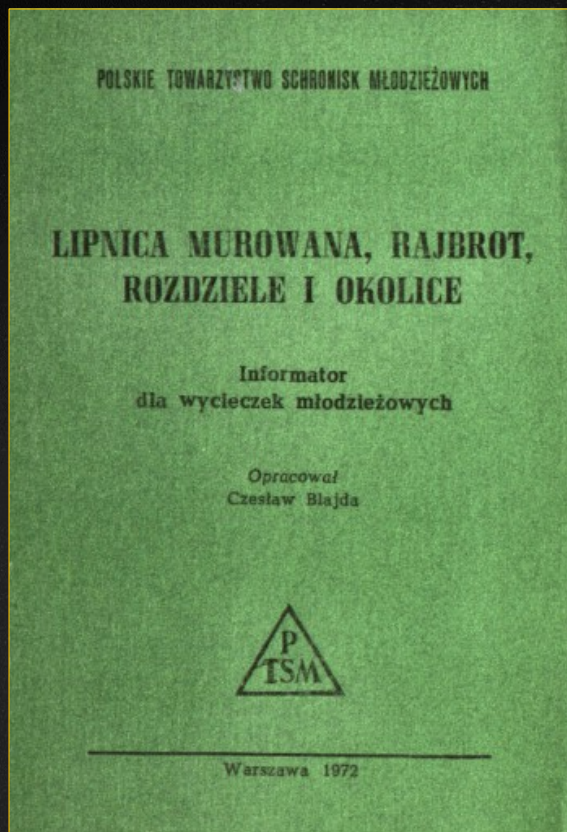


Reprint monografii Rozdziela z 1935 r. wydany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Żegocińskiej oraz Stowarzyszenia Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie - 2005 r.

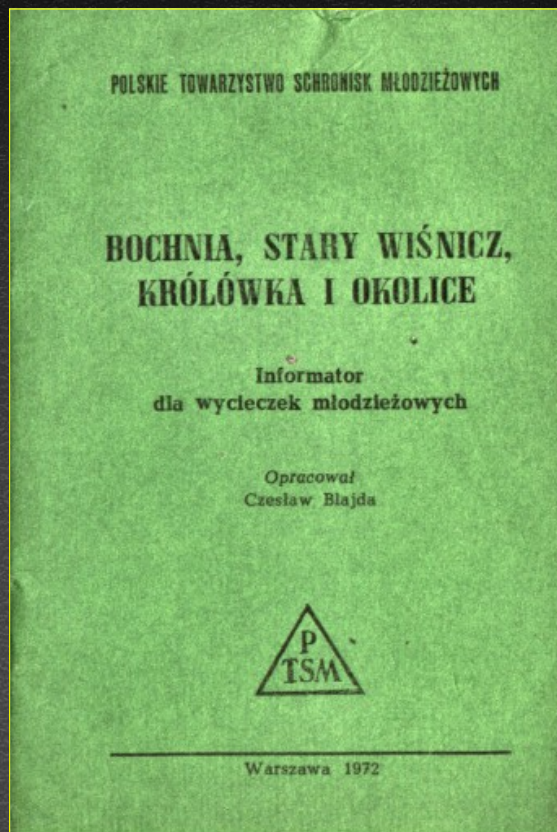


Fragmenty opracowania Czesława Blajdy - ucznia kl. VII Gimnazjum w Bochni. Ilustracje wykonał Adam Stachoń

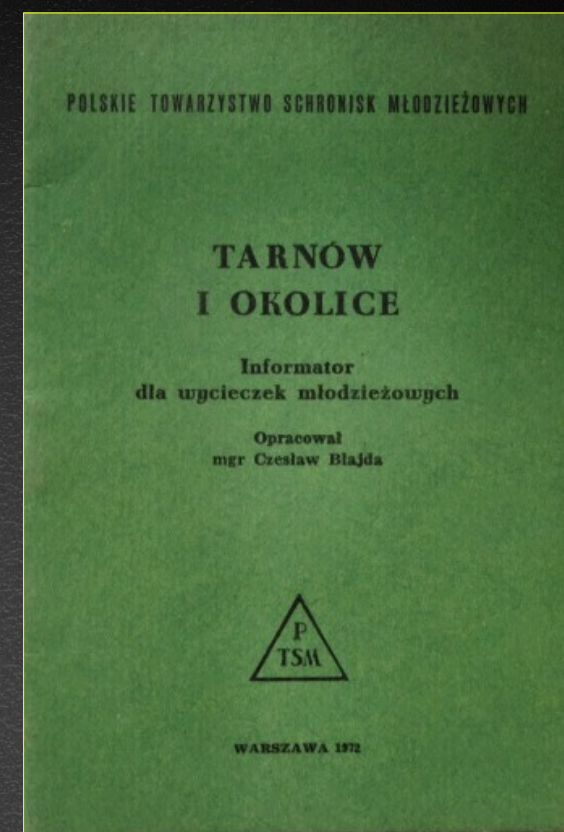
**CZESŁAW BLAJDA**  
**AUTOR GIMNAZJALNEJ MONOGRAFII „ROZDZIELE 1935”**



1972

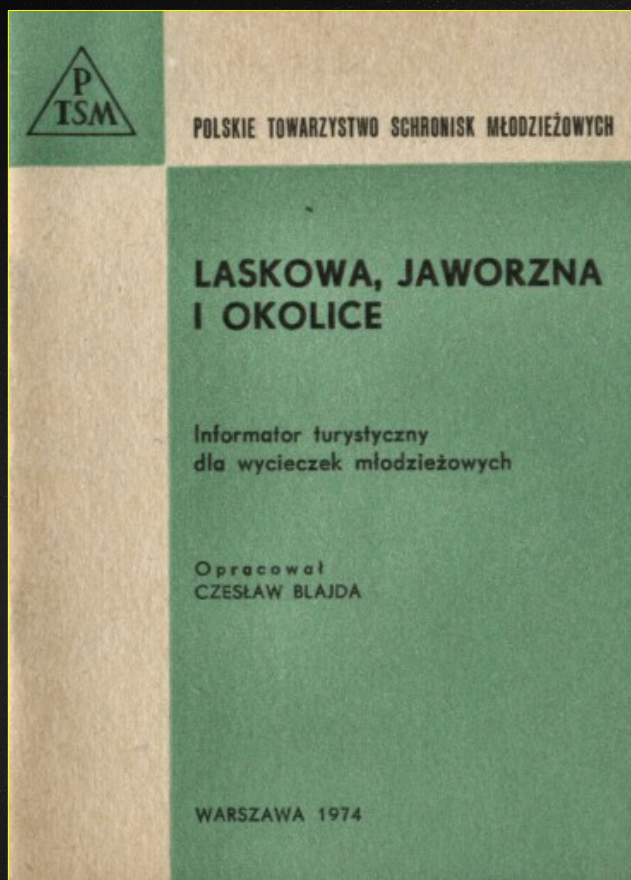


1972

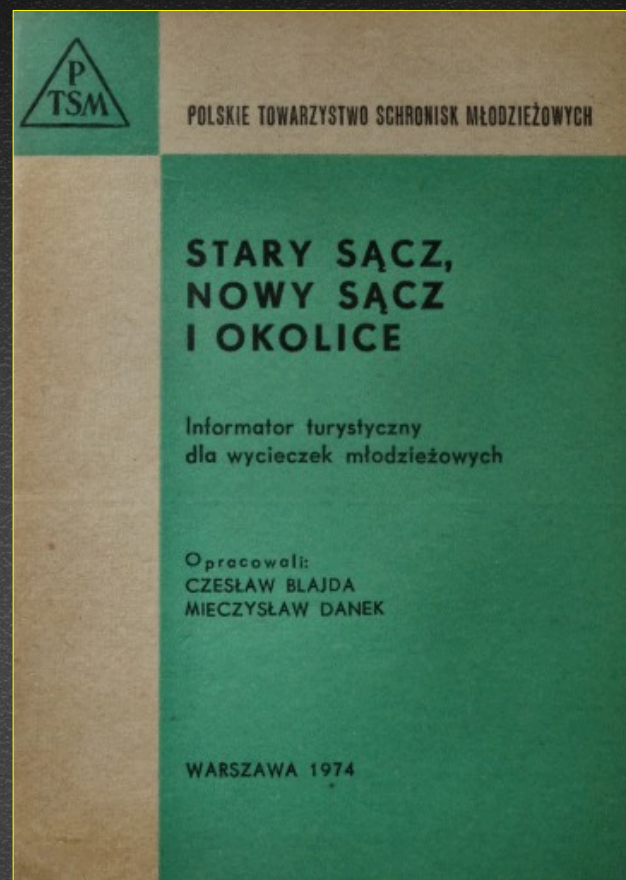


1974

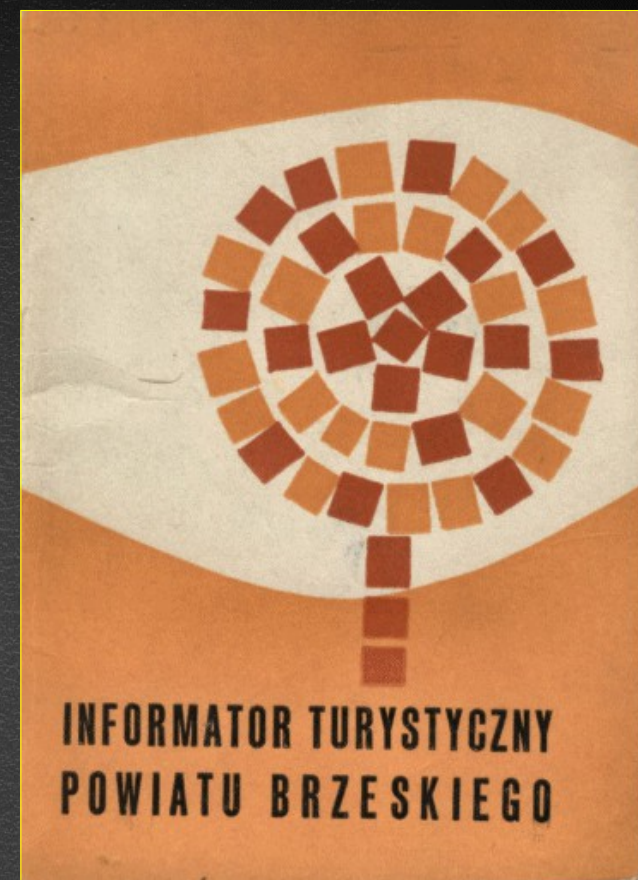
**CZESŁAW BLAJDA**  
**AUTOR PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH**



1974

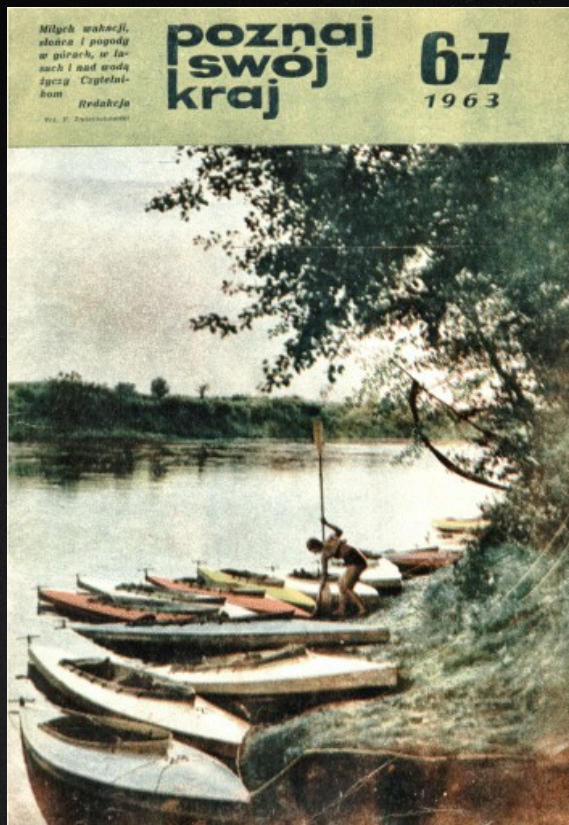


1974



1974

**CZESŁAW BLAJDA**  
**AUTOR PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH**

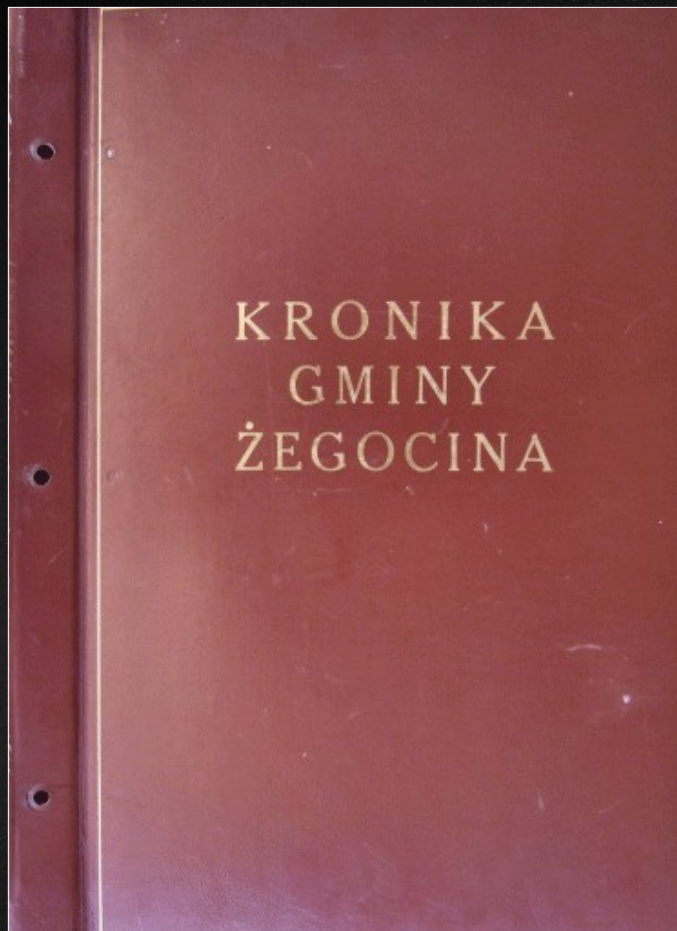


Od Bochni do Nowego Sącza, [w:] Poznaj swój kraj, 1963 nr 6-7

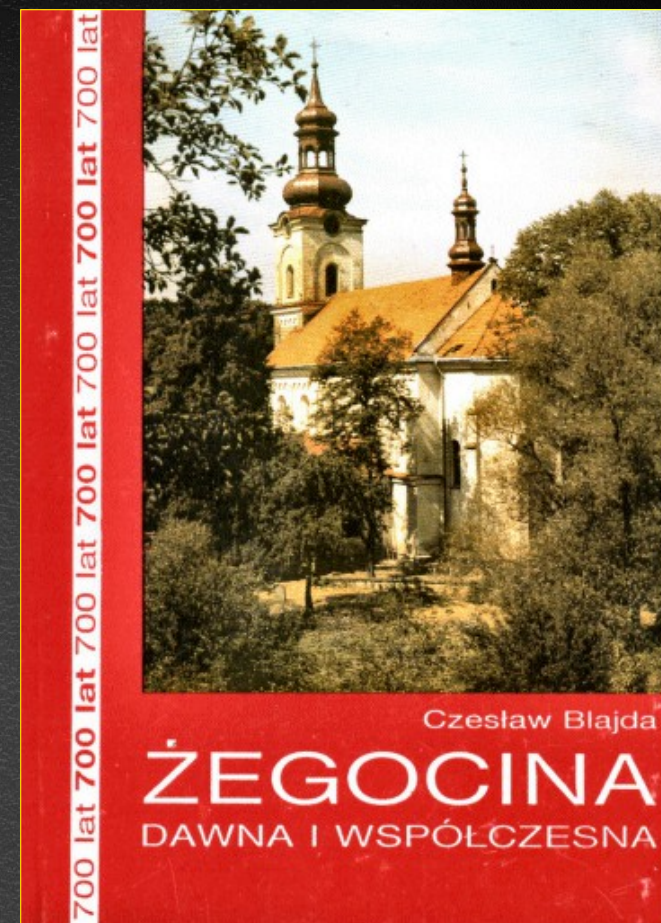
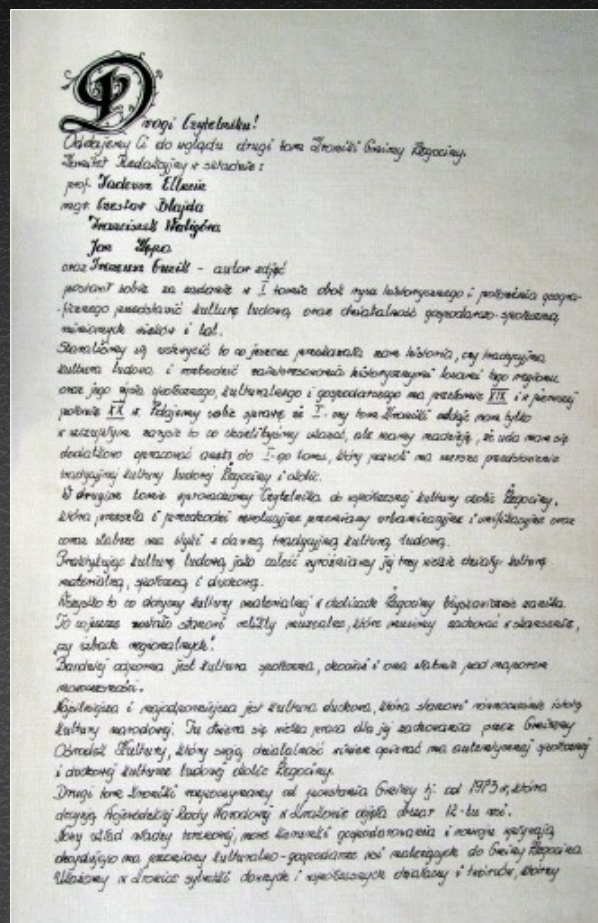


Z dawnych obyczajów w dolinie Łososiny, [w:] Poznaj swój kraj, 1971 nr 4

CZESŁAW BLAJDA  
AUTOR ARTYKUŁÓW PRASOWYCH

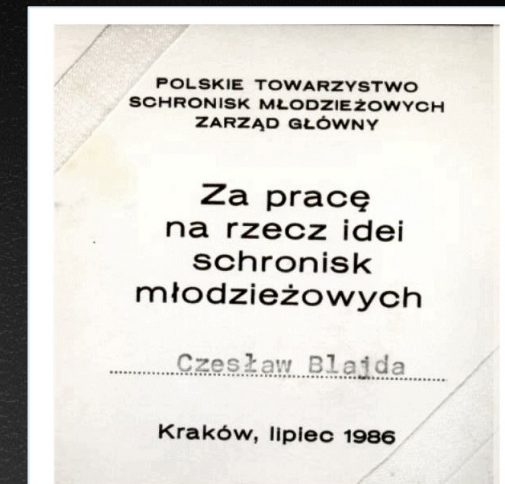
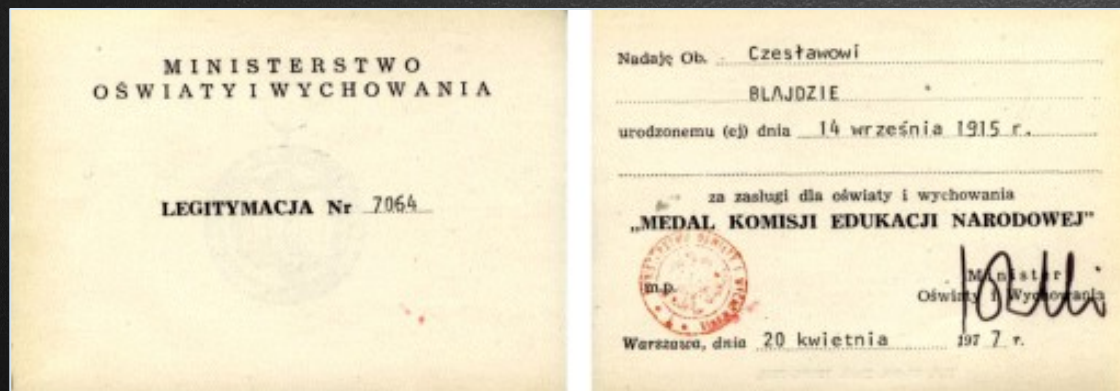
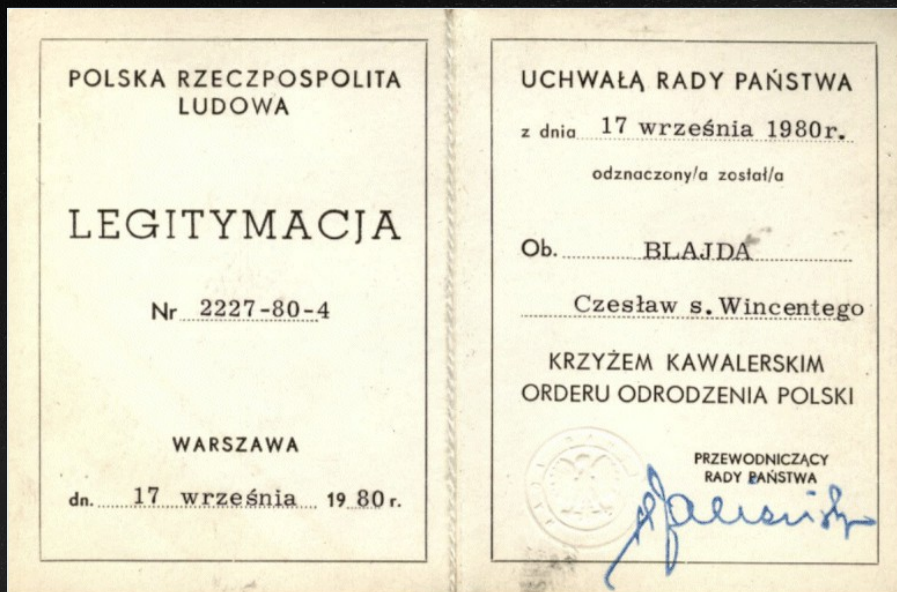


1979



1993

**CZESŁAW BLAJDA**  
**AUTOR KRONIKI I PIERWSZEJ MONOGRAFII ŻEGOCINY**



NIKTÓRE NAGRODY I WYRÓŹNIENIA CZESŁAWA BLAJDY

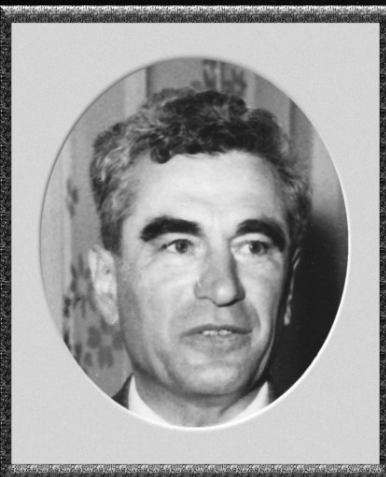


22.08.1993 - Żegocina. Sesja naukowa z okazji 700-lecia  
Żegociny.  
Od lewej: ks. A. Poręba, J. Pączek, Z. Przeniosło i C. Blajda

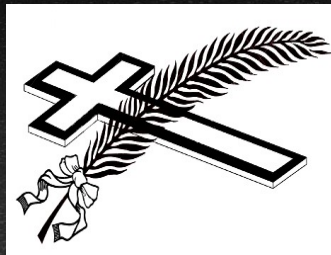


1993 r. Z żoną Zofią

## CZESŁAW BLAJDA - LATA OSTATNIE



CZESŁAW BLAJDA - 22.05.1995



ZOFIA BLAJDA - 13.01.2023



**POGRZEBY NA CMENTARZU BATOWICKIM W KRAKOWIE**

+ Patron Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Żegocińskiej  
od 2002 r.

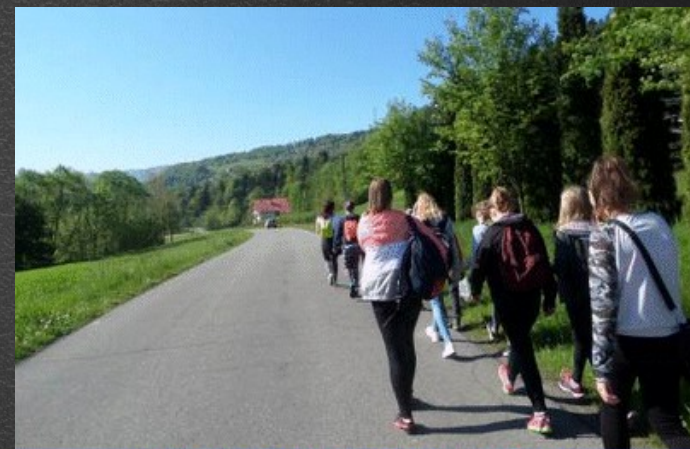
+ Kącik Patrona w siedzibie Stowarzyszenia

+ Co roku zamawiane msze święte w intencji Ś.P.  
Blajdów

+ Od 2017 roku Młodzieżowy Rajd Pieszy im.  
Czesława Blajdy



Nabożeństwo w intencji Ś.P. Czesława Blajdy - Żegocina - 16.05.2020 r.



I. RAJD PIESZY IM. C. BLAJDY - 12.05.2016

**PAMIĘĆ O CZESŁAWIE BLAJDA**

+ Tablica pamiątkowa na Schronisku Młodzieżowym w Rozdziele

+ Wydanie drukiem pracy monograficznej „Rozdziele 1935”

+ Wydanie drukiem pracy magisterskiej „Badania nad kulturą ludową wsi Rozdziele”

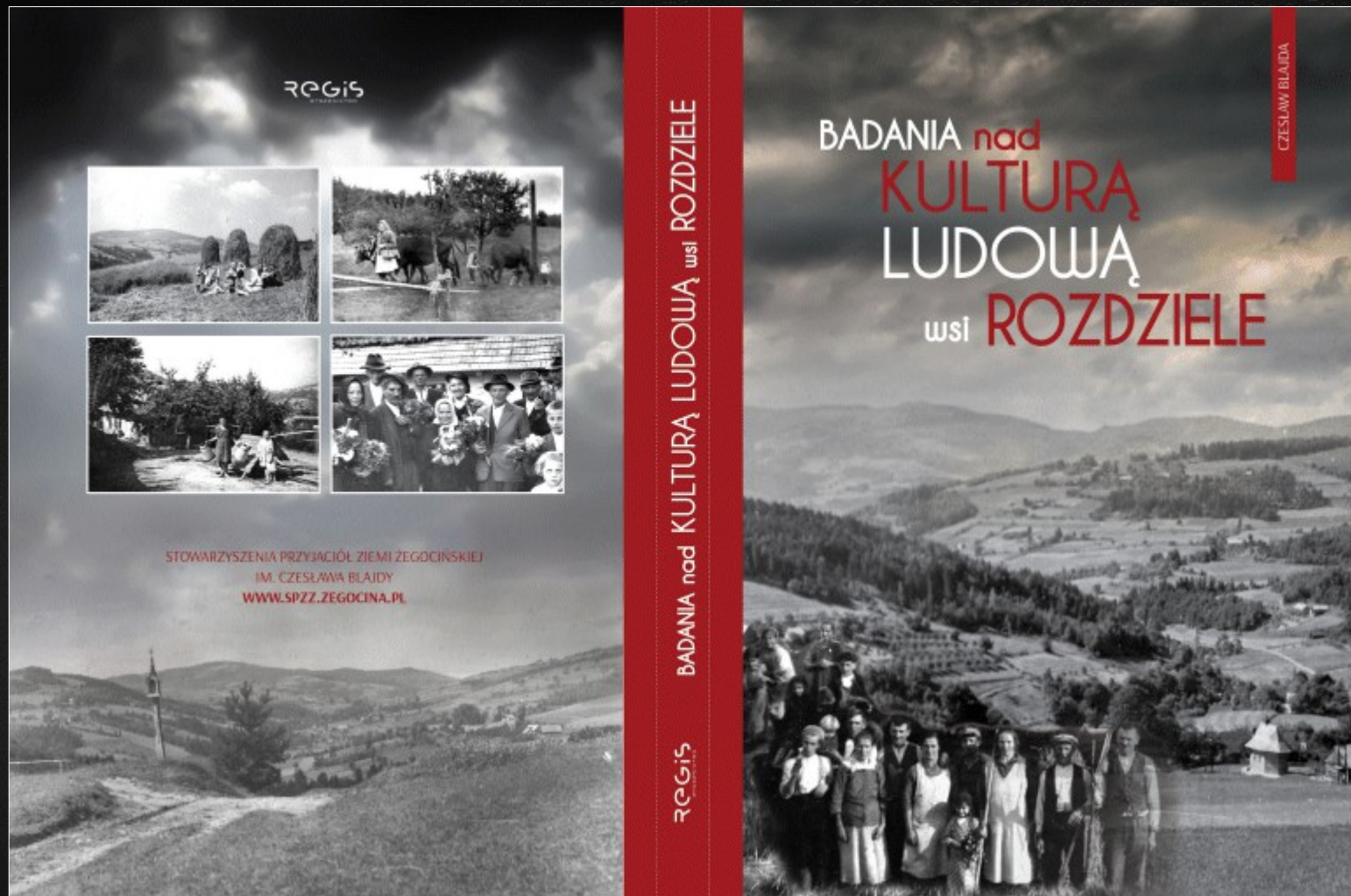
+ Wieczory Wspomnień: 23.05.2015, 20.11.2025

+ Wystawy fotografii Czesława Blajdy 2015, 2025



WIECZÓR WSPOMNIEN O CZESŁAWIE BLAJDA - 23.05.2015.

# PAMIĘĆ O CZESŁAWIE BLAJDA



**CZESŁAW BLAJDA**  
**PRACA MAGISTERSKA WYDANA DRUKIEM W 2023 ROKU**



Czesław Blajda w 1946 roku opisał rodzinną miejscowość w obszernej pracy magisterskiej. Była ona zwieńczeniem jego studiów geograficznych i etnograficznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Staraniem rodziny nieżyjącego już autora, a także za sprawą Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Żegocińskiej im. Czesława Blajdy, Urzędu Gminy Żegocina oraz pochodzącego z Rozdziela ks. Tomasza Szewczyka, praca ta w formie bogato ilustrowanej książki ukazała się nakładem lokalnego wydawnictwa Wydawnictwa Regis.



19.08. 2023. Promocja książki w Rozdzielu

## PROMOCJA KSIĄŻKI

### „Badania nad kulturą ludową wsi Rozdziele”



Instalacja wystawy fotograficznej o Czesławie Blajda

**ZAPROSZENIE DO GALERII WIEJSKIEJ**

**Dziękuję za uwagę.**

**Opracowanie: Tadeusz Olszewski**